NR. 304 (4234) Warszawa, NIEDZIELA 5 Października 1930 r. Rok XXXVI

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOSCIAŃSKI

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3 po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy
Kasa czynna od 12 do 2-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

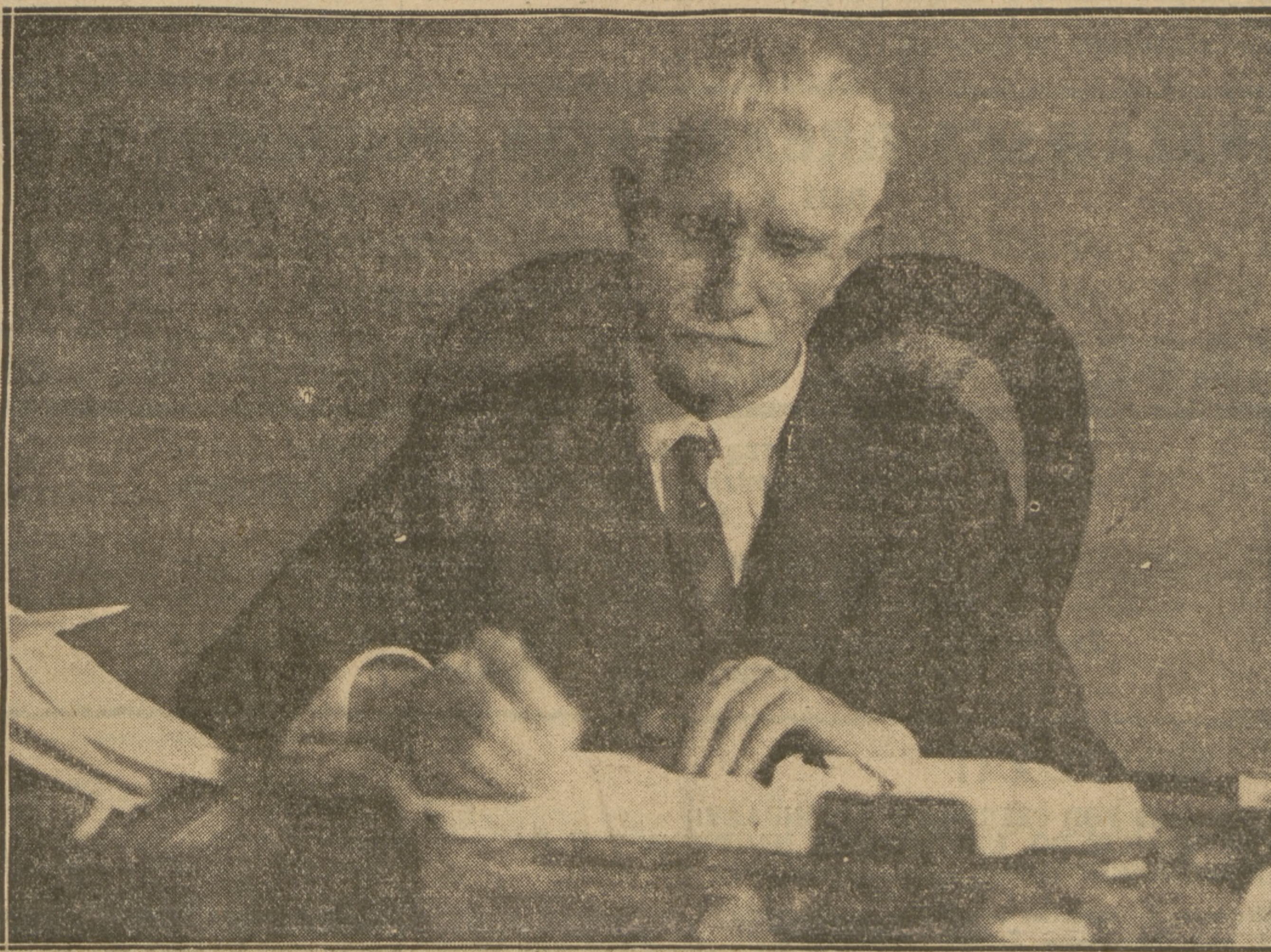
PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7
REDAKCJA — tel. 176-70.
DYREKCJA — tel. 120-13.
ADMINISTRACJA — tel. 313-80.
DRUKARNIA — tel. 173-43.
KONTO CZEKOWE w P. K. O. 175

CENA NUMERU 20 GROSZY

Ignacy Daszyński do p. Prezydenta Rzeczypospolitej



PANIE PREZYDENCIE!

Wypadki ostatnich dni nakazują mi raz jeszcze zwrócić się do Pana, Panie Prezydencie Wiele objawów naszego życia publicznego wskazuje na to, że POLSKA STANĘŁA NA SKRAJU POCHYŁOŚCI, po której może się stoczyć w otchłań bezwładu i anarchji.

Dwuch zabitych, blisko stu rannych i setki aresztowanych z pośród tej warstwy narodu, z pomocą której Józef PIŁSUDSKI walczył o Niepodległość i bronił Polski przed najazdem, zabitych, rannych i aresztowanych w demonstracjach PRZECIWKO JEGO RZĄDOM — to poważne ostrzeżenie dla wszystkich, którzy żywią troskę o przyszłość kraju i którzy na swych barkach dźwigają odpowiedzialność za dalsze jego losy.

Napady bandyckie i samosądy potęgują ponury stan stosunków.

Stosowane od kilku lat metody rządzenia Polską, które dnia 14-go września doprowadziły do przelewu krwi, gotowe wcześniej czy później doprowadzić Państwo do groźnych wstrząsów i zupełnego rozprzężenia. Metody te bowiem w najważniejszych dziedzinach życia publicznego rozpętały SIŁY NISZCZYCIELSKIE, nie wyzwalając wzamian ŻADNYCH SIŁ TWÓRCZYCH. Każdy uczciwie myślący człowiek, z wyjątkiem zaślepionych fanatyków, widzi to dziś i czuje, choć NIE KAŻDY ODWAŻA SIĘ MÓWIĆ.

Lżenie i poniewieranie Konstytucji, a więc ustawy ustrojowej Państwa, na którą się tak niedawno przysięgało, łamanie ustaw, które przedtem samemu się podpisywało, miotanie obelg i oszczerstw na ministrów i posłów, do których w tragicznych chwilach 1920 r. o pomoc się zwracało, nazywanie „narodem idjotów" narodu, którego bohaterstwem Państwo się ratowało, rządzenie zapomocą policji i cenzury, które przed ćwierćwiekiem samemu się zwalczało, wszystko to niszczy w duszy miljonów obywateli zaufanie i miłość do Państwa i jego urządzeń.

Czyż lud nie wie, że władza i godność urzędu Pana Prezydenta tylko z Konstytucji wyrasta i tylko na niej się opiera? Czyż przez poniżanie godności ludzkiej, deptanie poczucia prawa, wolności i honoru, przez hodowanie tchórzów i służalców, czyż przez teror i wymysły, prowadzi gdziekolwiek na świecie droga do obrony wolności kraju i do potęgi Państwa?

Któż — na Boga — uwierzy, że ciągłe życie nienawiścią do ludzi i instytucyj, przesycanie nią całego życia publicznego, robienie z tego nieszczęsnego uczucia motoru rządzenia i treści wystąpień publicznych, wzbudzi w polskim obywatelu przeświadczenie, że Rząd myśli przedewszystkiem o nim i że pracuje z całym wysiłkiem nad poprawą jego losu?

W Państwie współczesnem, dźwiganem pracą, wolą i przywiązaniem miljonów oraz poczuciem godności i prawa obywatela, TAKIEMI METODAMI DŁUGO RZĄDZIĆ NIE MOŻNA.

Nigdy metody takie nie były stosowane w walce o Niepodległość: w rewolucji 1905 — 6 roku, w okresie walk legjonowych, w czasie wojny ostatniej, słowem, gdy chodziło o wielkie poczynania narodu. I oto dziś, gdy chodzi o równie wielkie sprawy, gdy chodzi o ciągły wysiłek narodu NAD UTRWALANIEM WYWALCZONEGO Państwa, zmienia się dawne, tak świetne wyniki dające metody, na wręcz przeciwne. Nic więc dziwnego, że i skutki muszą być wręcz przeciwne. Przygnębienie, lub zupełna na sprawy publiczne obojętność, niepewność jutra i i nieufność we własne siły, zanik poczucia prawa i zapału do pracy, zniechęcenie do Państwa i do jego rządów, wreszcie — ucieczka od życia publicznego tych, którzy swą myślą i uczuciem winniby dźwigać je wzwyż i opromieniać, oto dziś już widoczne, W DZIEDZINIE MORALNEJ, skutki tych od kilku lat u nas stosowanych metod rządzenia.

***

Ale może zamiast tych osłabionych więzów duchowych i moralnych, łączących obywatela z Państwem, wzmocniono więzy MATERJALNE? Może poprawiono los mas pracujących, podniesiono dobrobyt kraju, uczyniono sprawiedliwszym podział dochodu społecznego? Może zbudowano tysiące szkół, niezbędnych dla rosnącego pokolenia? Może wybudowano sieć dróg, aby ułatwić komunikację i zbyt produktów kraju? Może wyrwano chłopa z rąk lichwiarza czy pośrednika, a robotnika z ciemnej nory mieszkaniowej? i t. p., i t. p. Słowem — może rozwiązano choćby jedno z tych WIELKICH ZAGADNIEŃ SPOŁECZNO - GOSPODARCZYCH, które piętrzą się przed zmartwychwstałą Polską?

I to NIE.

Wyciągnięto z życia gospodarczego przeszło miljard złotych w postaci nadwyżek budżetowych, zwiększając przez to ciężar podatkowy i zaostrzając kryzys pieniężny. Dopuszczono do olbrzymiego rozpięcia pomiędzy ceną produktów rolnych u producenta, a ceną, płaconą za nie przez konsumenta; zmniejszono przez to zarobki miljonowych rzesz, pracujących na wsi i w mieście, na rzecz kapitału i pośrednictwa. Wybudowanie za dziesiątki miljonów gmachów reprezentacyjnych i wspaniałych dyrektorskich gabinetów w niczem przecież nie zmniejszyło klęski mieszkaniowej setek tysięcy rodzin robotniczych i urzędniczych. Znaczne bardzo podniesienie cen produktów monopolowych i dopuszczenie do takiegoż podniesienia cen produktów skartelizowanych (węgiel, żelazo, cukier i t. d.) utrudniło utrzymanie się robotnika i urzędnika, podniosło koszty gospodarki chłopa i zaostrzyło jeszcze bardziej panujący kryzys zbytu.

Wiele jest dowodów, świadczących nietylko o ciężkiej doli klas pracujących, ale przedewszystkiem — o bezplanowej, karygodnie lekkomyślnej, a nawet nieraz wprost szkodliwej polityce gospodarczej rządów „pomajowych". Znane są one z wystąpień organizacyj gospodarczych, z debat sejmowych, z prasy. Dziś „radosna twórczość" gospodarcza, podobnie jak „sanacja moralna" stała się równoznacznikiem czegoś wręcz przeciwnego. I tu działają siły rozkładowe, i tu słabną więzy, łączące obywatela z Państwem.

***

Taki jest — w kilku słowach — bilans polityki rządów „pomajowych". Są jednak jeszcze tacy, którzy usiłują usprawiedliwić całą tę, niewiadomo o co i poco prowadzoną walkę tem, że chodzi tu o ZMIANĘ KONSTYTUCJI.

Niestety, i temu przeczy rzeczywistość.



JAN KWAPIŃSKI,
uwięziony w Warszawie w nocy z dn. 3 na 4 października.

Dla przeprowadzenia zmian Konstytucji miały rządy Pana Prezydenta wszelkie możliwości. Konstytucję przedstawicielstwo narodu zmieniło po wypadkach majowych w r. 1926. Cały projekt rządowy został wówczas przyjęty. Ba, jedno z potężnych wówczas stronnictw zaofiarowało znacznie więcej. Rząd tę ofertę odrzucił. W ciągu całego czasu trwania drugiego Sejmu można było jeszcze przeprowadzić zmiany, które uważano za potrzebne. Ostatni zaś Sejm przez usta przedstawicieli wszystkich niemal większych stronnictw wypowiedział się ZA ZMIANĄ KONSTYTUCJI. W jesieni ub. r., jak Panu Prezydentowi dobrze wiadomo, nastąpiło nawet uzgodnienie zasadniczych punktów co do zmiany Konstytucji pomiędzy przedstawicielami stronnictw większości (oprócz P. P. S.), a przedstawicielami stronnictwa rządowego. Pod hasłem tem został przez Pana Prezydenta powołany Rząd prof. BARTLA w grudniu roku ub. Sejmowa Komisja Konstytucyjna bardzo intensywnie pracowała nad zmianami Konstytucji. Uchwałą z dnia 4 marca 1930 roku WEZWAŁA RZĄD DO PRZEDŁOŻENIA PROJEKTU RZĄDOWEGO.

I cóż się stało?

Wiadomem jest dziś powszechnie, że gdy na radzie gabinetowej w dn. 5 marca r. b. jeden z członków gabinetu prof. BARTLA, z jego inicjatywy i za jego zgodą, zaproponował, aby Rada Ministrów zajęła stanowisko w sprawie zmian Konstytucji i wystąpiła z własnym projektem, MINISTER SPRAW WOJSKOWYCH PRZECIWSTAWIŁ SIĘ TEMU KATEGORYCZNIE. Skutkiem tego dn. 6 marca r. b. Rząd przesłał Komisji Konstytucyjnej tylko ogólnikowe nic nie mówiące oświadczenie.

Jak to wszystko wytłomaczyć?

Cztery lata zamętu i niepokoju, cztery lata niszczenia autorytetu prawa i instytucyj prawnych w Państwie, cztery lata hamowania normalnego rozwoju politycznego kraju, cztery lata wyrabiania Polsce zagranicą opinji kraju wszelkich możliwości i niespodzianek.... i ludność kraju nie wie nawet, poco to wszystko?

Ale następstwem tego jest spychanie Polski w odmęt chaosu, łudzenie społeczeństwa bankrutującemi po kolei hasłami, utrzymywanie się przy władzy ludzi, którzy władzy tej w Państwie współczesnem sprawować nie umieją, którzy chcą obywateli chłostać zamiast uczyć i przesadzają trudności szarej codziennej pracy dla utrwalenia Niepodległości. Za wszystko to Polska drogo płaci. Dziś płaci rozkładem moralnym i rozprzężeniem ustrojowem, ZNIECHĘCENIEM DO PAŃSTWA MAS I WIĘKSZĄ ICH NĘDZĄ, jutro zaś może zapłacić cięższemi jeszcze ofiarami.

***

Panie Prezydencie! Już w listopadzie 1929 r. wskazywałem w piśmie do Pana Prezydenta, że dwa są tylko wyjścia z tego nieznośnego i groźnego stanu rzeczy: ZMIANA RZĄDU ALBO WYBORY. Z radością też powitałem wiadomość o rozwiązaniu Sejmu i wyznaczeniu przez Pana Prezydenta wyborów na 16 listopada. Ludność Państwa naszego, nękana od kilku lat tą bezprzykładną i bezmyślną walką, również z ulgą przyjęła decyzję Pana Prezydenta. Spodziewała się, że za pomocą swobodnego wyrażenia swej woli położy kres postępującemu rozkładowi Państwa. To też w kraju nastąpiło chwilowe uspokojenie umysłów, a w serca obywateli wstąpiła nadzieja, że znalazło się wreszcie wyjście rozumne, WYJŚCIE POKOJOWE.

Niestety, nie trwało to długo: ostatnie wydarzenia, wywiady p. Premjera porwanie i więzienie w twierdzy b. posłów, prowokacje i bandyckie samosądy, wreszcie przelew krwi i aresztу, NADZIEJE TE POWAŻNIE ZACHWIAŁY.

Budzi się uzasadniona obawa, że przebieg akcji wyborczej nie będzie normalny i spokojny i że same wybory nie będą wolne i uczciwe. W ten sposób ostatnie rozumne pokojowe wyjście z sytuacji, wytworzonej przez rządy „pomajowe" ZOSTAŁOBY ZAMKNIĘTE. Wybory bowiem fałszowane, wybory pod terorem, wśród odurzania opinji publicznej kłamstwem, WYJŚCIEM TEM NIE BĘDĄ.

Panie Prezydencie! Jesteśmy bodaj rówieśnikami i obaj nietylko z lektury historji ale i z własnego naszego doświadczenia wiemy, że wola Narodu, która nie znajduje swego prawdziwego wyrazu w jego Przedstawicielstwie, prędzej czy później musi utorować sobie drogę, choćby w sposób dla Państwa niebezpieczny.

Czyż więc Polska, Państwo tak jeszcze młode, w tak niekorzystnem położeniu geograficznem się znajdujące i w tak trudnym okresie pod względem przekształceń społeczno-gospodarczych powstające, winna być spychana na te właśnie drogi?

Dziś jeszcze możnaby znaleźć twórcze i pokojowe wyjście. SĄ NIEM UCZCIWE, LEGALNE, BEZ OSZUSTW I TERORU, WYBORY I NATYCHMIASTOWY POWRÓT DO PRAWORZĄDNOŚCI. Jeżeli z wyjścia tego nie skorzystamy, jeżeli wybory staną się aktem gwałtu rządzących, a nie wyrazem woli rządzonych, to obawiam się, że PRZYSZŁE POKOLENIA BĘDĄ W NAS WIDZIAŁY SPRAWCÓW ICH NIEDOLI.

Dlatego, NIE MOGĄC MILCZEĆ, zwracam się z tem pismem do Pana Prezydenta, konstytucyjnego Naczelnika naszej Rzeczypospolitej, z PETYCJĄ O UŻYCIE WPŁYWÓW MORALNYCH I PRAWNYCH, ABY W POLSCE BYŁY CZYSTE I WOLNE WYBORY W DNIU 16 I 23 LISTOPADA 1930 ROKU.

Z wyrazem najgłębszego szacunku

IGNACY DASZYŃSKI,
Marszałek Sejmu R. P.

Warszawa, dn. 24 września 1930 r.

DZIŚ DZIEŃ MŁODZIEŻY ROBOTNICZEJ

Niech żyje Organizacja Młodzieży T. U. R.

JAN KWAPIŃSKI

W nocy z piątku na sobotę uwięziony został w Warszawie tow. *Jan Kwapiński,* prezes Komisji Centralnej Związków Zawodowych, członek Komitetu Wykonawczego naszej Partji. Nakaz aresztowania wydał p. prokurator Sądu Okręgowego w Sosnowcu.

Nie wchodząc w omawianie samej sprawy uwięzienia, ograniczymy się do przypomnienia kilku faktów, nie podlegających chyba dyskusji z niczyjej strony.

Jan *Kwapiński* wyszedł, mówiąc językiem *Żeromskiego,* „na wojnę o Polskę i Socjalizm", jako młodziutki chłopiec. Należał do „starej gwardji" Organizacji Bojowej P. P. S. Był najbliższym współpracownikiem *Montwiłła - Mireckiego* i jednym z dowódców słynnej „akcji pod Rogowem".

Przeszedł tuż obok szubienicy; uratowała go młodość; przebył *dziesięć lat katorgi carskiej;* kto nie był nigdy więźniem katorgi, — ten nie potrafi zrozumieć, ile tragicznej mocy, ile woli bohatersko niezłomnej, ile samozaparcia bez granic kryje się w tych kilku słowach:

„przebył dziesięć lat katorgi i nie ugiął się".

Taki jest Jan *Kwapiński.* Oddał Polsce całą swoją młodość; rzucił ją „na stos" w dosłownem znaczeniu wyrazu.

W sobotę o godz. 1 m. 30 w nocy powrócił do więzienia w... dwunastym roku *Polski Niepodległej.*

* * *

Pp. ajenci policyjni, którzy przyjechali do mieszkania tow. **Kwapińskiego,** by go uwięzić, — próbowali przedewszystkiem wprowadzić w błąd strażnika sejmowego, przedstawiając się w roli rzekomych „krewnych". Komu potrzebne jest używanie takich procederów? — nie rozumiemy. Gen. **Zawarzin,** szef carskiej żandarmerji, określa je w swoich pamiętnikach, jako **„niegodne szanującej się policji".**

Nie będziemy powtarzali różnych szczegółów o przebiegu aresztowania; rodzina tow. **Kwapińskiego** jest „ostrzelana" w tych rzeczach, a maleńka Alusia nie odbiegła od „tonu" całej rodziny. Nie chcemy o tym pisać. Stwierdzamy tylko i zestawiamy fakty:

wyrok śmierci, zamieniony na katorgę,

za walkę o Polskę Niepodległą

oraz

„ar-szt prewencyjny"

w Polsce Niepodległej.

* * *

Pocóż tu komentarze? Masy robotnicze, masy włościańskie rozumieją **dzisiaj wszystko.** Oceniają **wszystko.** Wnioski będą kiedyś wyciągnięte. Byłyby one **straszne dla Polski,** gdybyście potrafili rozbić PPS. Ale Wy tego

nie potraficie.

I w tym leży ostatnia nadzieja kraju.

Dzień Młodzieży

„MŁODOŚĆ JEST RZEŹBIARKĄ, CO WYKUWA ŻYWOT CAŁY"...

Z. KRASIŃSKI

Młodzież ma w Polsce bogatą już, a pełną chwały historję za sobą... Jakikolwiek epizod z przeszłych walk naszych weźmiemy — zawsze młodzież szła w awangardzie.

Kiedyś, dawniej, zapełniała szeregi radykalnych i demokratycznych grup w polskiem społeczeństwie, od pierwszych chwil narodzin ruchu robotniczego z zapałem stanęła w jego szeregach, nierzadko ruchu tego będąc zresztą głównym promotorem.

Od lat już paru widzimy w naszych szeregach błękitne koszule robotniczej młodzieży „turowskiej". A kiedy stawała przed klasą robotniczą konieczność obalenia tej czy innej przeszkody, młode ramiona naszych turowców nie najmniejszą były pomocą.

Dziś obchodzi ta młodzież swoje święto, swój „DZIEŃ".

W Polsce i zagranicą pod CZERWONEMI SZTANDARAMI WALCZĄCEGO SOCJALIZMU manifestować będą młodzi towarzysze swą WIERNOŚĆ DLA SOCJALIZMU, swą twardą wolę budowania trwałego pokoju światowego i zwycięstwa wolności i sprawy robotniczej.

ŚWIĘTO MŁODZIEŻY — to święto przyszłości, tej przyszłości, która przez trud i znój przynieść musi zwycięstwo naszej wielkiej sprawie.

Idą w Polsce wielkiej miary wypadki. Wymagać one będą hartu ducha, woli zwycięstwa, wierności sztandarom od całej klasy robotniczej. Wierzymy w nasze siły, wierzymy w młodzież, przedewszystkiem w jej zapał dla sprawy, w rozmach, nieugiętość i wytrwałość.

Młodzi towarzysze „turowcy"! Wasze święto — jest świętem całej klasy robotniczej. Sprawa klasy robotniczej jest waszą sprawą.

WARSZAWSKA ORGANIZACJA MŁODZIEŻY T. U. R.

DZIŚ o godz. 11 rano z racji

„MIĘDZYNARODOWEGO DNIA MŁODZIEŻY"

odbędzie się w sali Z. Z. K. Czerwonego Krzyża 20

AKADEMJA MŁODZIEŻY ROBOTNICZEJ

Przemówienia wygłoszą t. t. Andrzej Strug, Michał Sokołowski, Edward Zawadzki, Stanisław Garlicki i Eugenjusz Przetacznik.

W części artystycznej wezmą udział ob. ob. Oberska, Ładosz, Poreda oraz orkiestra fabryki Lilpop.

Zaproszenia otrzymywać można w lokalach kół młodzieży i w sekretarjacie K. W. Warecka 7.

MŁODZI!

WSZYSCY POD CZERWONE SZTANDARY!
WSTĘPUJCIE DO ORGANIZACJI MŁODZIEŻY T. U. R.!
ZNAJDZIECIE TAM:

współtowarzyszy robociarskiej doli, z którymi pod Czerwonym Sztandarem walczyć będziecie o swą i całej ludzkości lepszą przyszłość, o Socjalizm;

oświatę i naukę, która rozszerzy Wasze horyzonty myślowe, da broń wiedzy do walki w życiu;

obronę interesów zawodowych i gospodarczych;

lekką atletykę, piłkę nożną i inne gałęzie sportu;

chóry, sekcje dramatyczne, kółka literackie i t. p., które zapoznają ze sztuką i rozszerzą upodobania artystyczne;

wycieczki po mieście, okolicy i całym kraju, które zapoznają z przyrodą, historją i kulturą Polski. Poznacie również i kraje zagraniczne;

robotnicze drużyny harcerskie;

obozy letnie, gdzie spędzicie zdrowo i wesoło swój urlop;

zabawy i inne godziwe rozrywki;

radosną atmosferę przyjaźni i braterstwa.

WSTĘPUJCIE I NAMAWIAJCIE INNYCH DO WSTĘPOWANIA W SZEREGI CZŁONKÓW ORGANIZACJI MŁODZIEŻY T. U. R.

OTO ADRESY KÓŁ WARSZAWSKICH:

im. L. Misiołka — Dzielna 95,
im. M. Mireckiego — Grzybowska 57,
im. M. Paszkowskiej — Mickiewicza 1,
im. F. Perla — Przemyska 18,
im. T. Jaszkowskiego — Chocimska 23,
im. St. Worcella — Leszno 53,
im. K. Marksa — Leszno 53,
im. B. Limanowskiego — Zamojskiego 20,
im. St. Barona — Osiecka 33,
im. St. Okrzei—Ząbkowska 43-45,
im. St. Żeromskiego—Siedzibna 5,
im. J. Żoresa — Długa 19,
im. Ks. Praussa — Czerwonego Krzyża 20,
im. L. Waryńskiego — Warecka 7,
Kobieca R. D. S. Pobudka — Leszno 53.

KOMITET WYKONAWCZY WARSZAWSKIEJ ORGANIZACJI MŁODZIEŻY T. U. R. — WARECKA Nr. 7.

Młodzież a polityka

„...Wiecie, że socjalistyczna młodzież robotnicza bierze czynny udział w życiu publicznem, że jest ściśle związana ze wszystkiemi zagadnieniami, które dotyczą ruchu robotniczego.

Najważniejszy cel socjalistycznej młodzieży robotniczej — to na tyle poznać polityczne i gospodarcze stosunki kraju — by módz później, koło 20 roku życia, wziąć czynny udział w robotniczych organizacjach.

Pozatem i życie samo daje nam pewne określone przekonania. Spotykamy się z kwestjami politycznemi w zakładach pracy, na zebraniach, w gazetach, a przedewszystkiem w naszem codziennem życiu. Kto się nie zapozna z najważniejszemi zagadnieniami, ten nie będzie mógł nigdy decydować sam, będzie zawsze powierzchownym w dyskusjach.

Często nam czynią zarzuty, że się zajmujemy sprawami, związanemi z polityką.

„To jest polityka, a młodzież z tem nie powinna mieć nic wspólnego". Traktuje się nieraz nasz ruch, jako małowartościowy, a to dlatego, że kładziemy nacisk na polityczne wychowanie naszych członków. Trudno uznać ten zarzut za słuszny. Dziś każdy musi się zajmować politycznemi kwestjami. Nikt nie może się usuwać od politycznego życia, gdyż nikt nie żyje samotnie, lecz każdego wiążą tysiące nici z życiem całego narodu, i tylko wtedy jego życie układa się pomyślnie, gdy polityczne i gospodarcze życie całego społeczeństwa toczy się po właściwej drodze.

A ponieważ nie chcemy być tylko socjalistami w słowie, lecz mamy swój określony cel — PRZEBUDOWĘ PAŃSTWA I GOSPODARSTWA NA NOWYCH ZASADACH — dlatego też dla nas polityczne wychowanie, to nie jest sprawa pełna wątpliwych punktów, do której brać się trzeba w rękawiczkach, od której należy trzymać zdala młodzież, lecz jest ono znakomitym środkiem pedagogicznym, łączącym nas z całym ruchem socjalistycznym.

...Najważniejszym zaś sposobem politycznego wychowania młodzieży jest samorząd naszej organizacji. Na czem to polega? Polega na tem, że członkowie, choć młodzi, sami kierują swemi grupami".

ERICH OLLENHAUER
Sekretarz Międzynarodówki Młodzieży Socjalistycznej.

Dokument

JAN DEMANT
Sędzia Apelacyjny Śledczy
do spraw
wyjątkowego znaczenia
w Warszawie
pl. Krasińskich 3
dn. 3 października 1930 r.
Nr. 187
S. 11/30.

Do

Zarządu Wojskowego Więzienia Nr. IX w Brześciu n/ Bugiem
(Twierdza).

Niniejszem zezwalam na doręczenie więźniowi Norbertowi Barlickiemu następujących przedmiotów:

1) kołdry lub koca,
2) poduszki,
3) 2 zmian bielizny,
4) 2 ręczników,
5) szczoteczki do zębów, pasty i eliksiru,
6) mydła,
7) 3 chustek do nosa,
8) prześcieradła,
9) swetra.

Sędzia Apelacyjny Śledczy
(—) Demant.

Pieczęć.

* * *

Jest to pierwsza tego typu „przepustka", wydana za czasów istnienia sądów polskich.

„WOLNOŚĆ SŁOWA" W EPOCE SANACYJNEJ

Związek Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej (Akademickiej) wydawał swego czasu własne czasopismo p. n. **„Głos Niezależny"**, którego ukazało się 14 numerów. Podczas rocznej przerwy w wydawnictwie, w początkach b. roku Komisarjat Rządu zarejestrował inne pismo pod powyższą nazwą. Gdy ZNMS. postanowił na wiosnę r. b. wznowić wydawanie własnego organu, zmuszony był w ostatniej chwili zmienić nazwę na **„Akademicki Głos Niezależny"**, przyczem pierwszomajowy numer ukazał się jako jednodniówka, gdyż rejestracja nowej nazwy wymagała dłuższego czasu. Obecnie z początkiem roku szkolnego ma się ukazać dalszy numer pisma, mającego wychodzić nadal jako miesięcznik. W związku z tem złożono do Komisarjatu Rządu zgłoszenie o rejestracji „Akademickiego Głosu Niezależnego".

I oto w dniu 2 b. m. u tow. **Blinowskiego,** który podpisał zgłoszenie jako redaktor odpowiedzialny, zjawił się policjant z pismem od pana „radcy wojewódzkiego", M. **Szyszyłowicza,** w którem tenże, powołując się na art. 1 cz. 2 Rozp. P. Prez.... o nieuczciwej konkurencji (sic!!!) oraz na zasadzie art. 17 dekretu prasowego z 1919 r., zabrania wydawania czasopisma „Akademicki Głos Niezależny".

Motywacja powołująca się na „nieuczciwą konkurencję" (względem kogo?) nie wytrzymuje krytyki i świadczy, że w danym wypadku szło jedynie o utrudnienie im wznowienia wydawnictwa, którego nazwa na terenie akademickim jest już wprowadzona i znana. A dzieje się to wówczas, gdy wychodzą w Warszawie aż 4, nieczytane zresztą przez nikogo, pisma akademickie sanacyjne, cieszące się gorącem poparciem, a ponoć także i subwencjami „sfer miarodajnych".

Oczywiście ZNMS. nie rezygnuje z myśli wydawania pisma i jeszcze w ciągu bieżącego miesiąca doprowadzi do realizacji wydawnictwa.

AWANS JANA PIŁSUDSKIEGO

P. Prezydent Rzeczypospolitej zamianował sędziego Sądu Apelacyjnego w Wilnie b. posła B. B., p. Jana Piłsudskiego, wiceprokuratorem Sądu Najwyższego.

UCHWAŁA WYDZIAŁU WYKONAWCZEGO KOMISJI CENTRALNEJ ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH

Wydział Wykonawczy Komisji Centralnej Związków Zawodowych stwierdził wczoraj na posiedzeniu specjalnym

SWOJE ZAUFANIE

dla tow. Jana KWAPIŃSKIEGO i swoją solidarność z nim, podkreślając zarazem, że tow. Jan KWAPIŃSKI ani się nie ukrywał, ani nie „usiłował wpływać" na żadnych świadków, wobec czego uwięzienie tow. Jana KWAPIŃSKIEGO musi być rozumiane, jako krok czysto POLITYCZNY, wymierzony przeciwko CAŁEMU ruchowi robotniczemu w Polsce.

NOWE REPRESJE MIN. PRYSTORA

Z dniem 1 b. m. zwolniono ze stanowiska tow. dr. **Alfreda Krygiera,** zastępcę dyrektora Państwowego Związku Kas Chorych i redaktora „Przeglądu Ubezpieczeń Społecznych", jednego z najlepszych znawców spraw ubezpieczeń społecznych — wbrew przepisom regulaminu służbowego, zatwierdzonego przez władze nadzorcze i bez jakiegokolwiek uzasadnienia.

Z dniem 1 b. m. otrzymał dymisję tow. **Marjan Kenig,** zastępca kierownika oddziału Kasy Chorych w Warszawie.

ARESZTOWANIA B. POSŁÓW

Z polecenia prokuratora Sądu w **Brzeżanach** aresztowany został b. poseł na Sejm, dr. **Mychajło Zachidnyj,** adwokat, członek ukraińskiej Partji Pracy.

Aresztowany dr. **Zachidnyj jest 16 aresztowanym posłem ukraińskim.**

Na terenie województwa wileńskiego władze policyjne aresztowały b. posłów: **Adamowicza** i **Szapiela** (Stronnictwo Chłopskie).

Dnia 3 października r. b. w Złoczowie aresztowano b. posła ks. dr. **Włodzimierza Pilicha,** grecko - katolickiego proboszcza w Radochowie.

Wczoraj z polecenia prokuratora przy Sądzie Okręgowym przeprowadzono szczegółową rewizję w mieszkaniu b. posła z listy NPR. wice-prezesa Rady miejskiej w Bydgoszczy, **Jana Faustyniaka.**

SZYKANY PRZEDWYBORCZE

Tow. **Matkowski,** robotnik warsztatów kolejowych w **Nowym Sączu,** przewodniczący tamtejszego koła ZZK i komitetu PPS., został onegdaj **przeniesiony do Radomia.**

PRZEGLĄD PRASY

W OBOZIE ZAKŁAMANIA I KONFUZJI.

Dwa lejb - organy „sanacji“ **„Gazeta Polska“** i **„Kurjer Poranny** otrymały widocznie rozkaz, by nastawiły się na ton lewicowy. Obóz rządowy, w trosce o mandaty, jaknajwięcej mandatów, musi zabiegać o głosy mas i udawać przyjaciela ludu, by go następnie „wykiwać“, odebrać nawet te prawa, dzięki którym obóz rządowy zdobył mandaty do Sejmu.

Oba wymienione dzienniki wypisują niesłychane rzeczy. Oto papa Erenberg usiłuje przedstawić Piłsudskiego jako zbawcę demokracji, a jednocześnie roztkliwia się nad „ojcowską łagodnością i wyrozumiałością“ Piłsudskiego wobec... zamachowców na Rząd Ludowy w r. 1919. Istotnie rozczulające, zwłaszcza wobec więźniów w Brześciu i „ojcowskiego“ stosunku do lewicy w chwi: obecnej.

Jeszcze większe brednie produkuje **„Gazeta Polska“**. Dotychczas obrzucano nas bez przerwy zarzutami, że rwiemy się do władzy, że chodzi nam tylko o władzę, ale oto organ „pułkowników“ występuje z pretensją, iż **„lewica w Polsce niepodległej bała się władzy, nie miała odwagi sięgnąć po nią śmiałą dłonią“.**

Jestto oczywiste kłamstwo, gdyż nie kto inny jak lewica utworzyła pierwszy Rząd w Polsce niepodległej i nie kto inny jak Piłsudski z westchnieniem ulgi pozbył się tego rządu na rzecz Paderewskiego, torując drogę rządom endeckim.

Dalej pisze organ pułkowników, że „przewrót majowy zdruzgotał na zawsze dominującą przewagę Narodowej Demokracji“. Znowu oczywiste kłamstwo, gdyż Nar. Dem. ma dziś w społeczeństwie silniejsze oparcie i większe wpływy, niż kiedykolwiek przed przewrotem majowym.

W końcu organ pułkowników oświadcza, że „podejmuje zagubiony przez lewicę polską złoty róg, niosący hasło walki o nową Polskę i jej historyczne Jutro“.

A niechże was kaczki!... A udajcież się na basztę brzeską i trąbcie z tego „złotego rogu“ do uszu więźniów radosną nowinę o „nowej Polsce i historycznem Jutrze...“

Smutny i przykry zarazem widok przedstawia odłam grupujący się dokoła „Przełomu“. Są to ludzie, którzy chcieliby połączyć kult dla Piłsudskiego z resztkami demokratyzmu. Muszą tedy łączyć ogień z wodą, usprawiedliwiać rzeczy, które żadnym sposobem usprawiedliwić się nie dają, dociekać głębi w najpospolitszych płyciznach.

Fakt aresztowań pismo to tłómaczy w ten sposób, że Piłsudski spełnia teraz swą groźbę z r. 1926 o rządzeniu batem. Przyjmuje tedy ten „bat“, ale z zastrzeżeniem, że będzie to krok ...naprzód, a nie wstecz w rozwoju Polski.

Wyobrażamy sobie, jaki śmiech rozlega się wśród towarzyszy partyjnych B. B., wśród Mackiewiczów, Sławków, Radziwiłłów, Jaworowskich — to naiwne zastrzeżenie. Toż cała ta zacna kompanja widzi w aresztowaniach i represjach obecnych olbrzymi krok **naprzód** ku faszyzmowi Polski!

Ostatni numer „Przełomu“ zawiera ostrą krytykę całej polityki dotychczasowej B. B., zawiera przyznanie się, że reforma ustroju była dla B. B. **„hasłem rozpoznawczem (!) poszczególnych odłamów obozu prorządowego, cementem, spajającym B. B.“, którego nie należy wykruszać przez „przedwczesną realizację (!)“.** Czyli sprawdza się, cośmy wielokrotnie pisali, że B. B., wrzeszcząc o reformie konstytucji, sabotował sam tę reformę! „Przełom“ wypowiada cały szereg innych słusznych poglądów o polityce B. B.

Ale cóż? Wszystko to kończy się głębokim ukłonem w stronę Piłsudskiego i wyrazami wdzięczności za to, że **„wolą Komendanta społeczeństwo ma być współaktorem w tym dramacie (wyborczym“).**

Co za łaska spadła na panów „demokratów“ z „Przełomu!..“

B.

Tow. KWAPIŃSKIEGO PRZEWIEZIONO DO WIĘZIENIA W MYSŁOWICACH

Aresztowany nocy ub. w Warszawie z polecenia prokuratora pr- Sądzie Okręgowym w Sosnowcu p. Krychowskiego, b. poseł Kwapiński przewieziony został dziś przed południem do Sosnowca, gdzie przesłuchany został przez sędziego śledczego jako oskarżony z art. 129 p. 1 Kodeksu Karnego. Jako środek zapobiegawczy zastosowano wobec oskarżonego areszt i osadzono w więzieniu w Mysłowicach (PAT.).

DOCHODZENIE

PAT. donosi, iż przeciwko radnym, którzy w dniu 30 września r. b. na Radzie miejskiej w Radomiu zgłosili wniosek protestujący przeciwko aresztowaniu b. posłów, prowadzone jest dochodzenie(!).

Również przeciwko b. prezydentowi miasta, tow. Grzecznarowskiemu i b. wice-prezydent. tow. Uziemble, wytoczone jest dochodzenie za nieposzanowanie i nadużycie władzy“. W związku z tem władze przesłuchały szereg świadków.

„DLA DOBRA SZKOŁY“

B. wice-marszałek Sejmu ob. Jan Woźnicki — jak wiadomo — jest nauczycielem i dotychczas wykładał w szkołach w Warszawie. W tych dniach ob. Woźnicki otrzymał przeniesienie do Czatkowy w powiecie tczewskim na Pomorzu.

Prawdopodobnie „dla dobra szkoły!“

KANDYDACI KOMUNISTÓW

Jak się dowiadujemy, komuniści zgłosili już listę kandydatów do Sejmu. Na pierwszych miejscach stoją byli posłowie Łańcucki, Bittner i Sochacki, wszyscy trzej przebywający obecnie w Z. S. S. R.

KONKURS AWJONETEK

W niedzielę, dnia 5 b. m., między godz. 13 a 15 lądują w Warszawie awjonetki uczestniczące w III Krajowym Konkursie Awjonetek L. O. P. P. Awjonetki, które wylądują po godz. 15-ej nie będą miały zaliczone punktów za punktualne lądowanie.

Lądowanie zamyka się o godz. 18-ej.

Z Poznania telegrafują: o godz. 14.15. Wylądowały tu następujące awjonetki: kpt. Iżycki RWD 4, por. Żwirko RWD 4, inż. Grzeszczyk RWD 4, kpt. Gedgowd JD 2, pil. Sido S 1, kpt. Orliński. Lądowania odbyły się w kolejności powyższej. W chwili drukowania niniejszego o innych awjonetkach wiadomości brak.

ŁAŃCUCH PRASOWY

NA BIBLJOTEKĘ IM. OKRZEI.

Wpłacił tow. Ig. *Skowroński* 5 zł, wzywając do wpłacenia takiej samej sumy tow. *Więckowskiego Jana* i *Rożańskiego Feliksa.*

Tow. *Dorota Baryczyna* wpłaciła 5 zł, wzywając doktorową *K. Goldbergową.*

Tow. inż. *Romuald Miller* wpłacił 10 zł,

Tow. *Wojciech Porczewski* wpłacił zł. 5, wzywając kol. kol.: *Konopińskiego Bronisława, Jabłońskiego Edmunda, Kowalca Szymona, Chalimoniuka Szymona, Jaskółowskiego Bronisława.*

GIMNAZJUM CZY SEKRETARJAT B.B.

Wczorajsza prasa podaje biura B. B., gdzie wydawane być mają bilety na dzisiejsze wiece sanacji. Jedno z takich biur mieści się przy ul. Puławskiej 113. Na terenie tym znajduje się gimnazjum p. W. **Giżyckiego.**

Dziwić się wypada, że dyrektor **Giżycki,** który zawsze hołdował zasadzie apolityczności szkoły, na okres wyborów użyczył terenów gimnazjalnych na biura wyborcze B. B.

CO KONFISKUJĄ WŁADZE

Prezes Stronnictwa Chłopskiego poseł **Andrzej Waleron** wydał komunikat odwołujący zjazd Powiatowy Stronnictwa Chłopskiego, który miał odbyć się w **Prandocinie** pow. Miechowski.

Komunikat ten, który nie zawierał dosłownie nic karygodnego i ograniczał się do podania w suchej formie treści odwołania — został przez władze administracyjne **skonfiskowany!**

Faszyści niemieccy przygotowują się

ZAPOWIEDŹ PLEBISCYTU W PRUSACH

Berlin, 4 października (PAT). Przemawiając na wiecu narodowych socjalistów, przywódca hitlerowców Goebbels zapowiedział, że stronnictwo jego w najbliższym czasie ma zgłosić wniosek o rozpisanie plebiscytu celem natychmiastowego rozwiązania sejmu pruskiego. Możliwość zastosowania tego środka przewidziana jest w konstytucji pruskiej. Konieczne dla plebiscytu 4,8 miljonów podpisów hitlerowcy uzyskali już w ostatnich wyborach do Reichstagu. Po przeprowadzeniu nowych wyborów stronnictwo hitlerowskie zażąda oddania sobie teki pruskiego ministra Spraw Wewnętrznych i stanowiska prezydenta policji w Berlinie.

Przed wyborami w Austrji

PRZYGOTOWANIA STRONNICTW REAKCYJNYCH

Wiedeń, 4 października (PAT). „Neue Freie Presse“ donosi, że dziś rozpoczynają się rokowania między stronnictwem chrześcijańsko - socjalistycznym a Heimwehrą w sprawie współpracy wyborczej. Planowane jest, aby z wyjątkiem Styrji, Karyntji i Burgenlandu. We wszystkich innych krajach wystawiona była wspólna lista kandydatów.

Odpowiedź na prowokacje Heimwehry

SOCJALISTYCZNY „SCHUTZBUND“ NAWOŁUJE DO OBRONY REPUBLIKI

Wiedeń, 4 października (PAT). Socjalistyczny **„Schutzbund“** ogłasza odezwę, w której wzywa swoich członków do obrony republiki i konstytucji przed grożącym zamachem stanu.

Odezwa ostrzega członków Schutzbundu, aby nie dawali się **prowokować** przez Heimwehrę i aby zachowali żelazną dyscyplinę.

Zamknięcie obrad Ligi Narodów

Genewa, 4 października. (ATE.). **Dziś zamknięte zostały obrady 11-go Zgromadzenia Ligi Narodów. Ostatnią sprawą na porządku obrad była kwestja przystosowania paktu Kelloga do paktu Ligi Narodó.w. Obrady nad tą kwestją trwały oddawna, jednakże nie zdołano osiągnąć porozumienia. Projekty uzgodnienia postanowiono przesłać do zaopinjowania rządom, które do 1 czerwca 1931 roku nadesłać mają swe opinje.**

Skazanie oficerów hittlerowców

Berlin, 4 pjaździernika. (ATE.). Dziś o godz. 10-ej rano trybunał Rzeszy w Lipsku, który rozpatrywał głośną sprawę 3 oficerów Reichswehry, oskarżonych o formowanie jaczejek hittlerowskich w armji, ogłosił wyrok. Oskarżeni uznani zostali za winnych zdrady stanu. Na zasadzie art. 86 kodeksu karnego skazano każdego z oskarżonych na półtora roku twierdzy. Wyrok wywołał olbrzymie wrażenie.

Nie kupujcie wyrobów firmy „Wedel“!
Firma „Wedel“ jest pod bojkotem SWIATA PRACY!

Czy chciano aresztować Paderewskiego?

Jedno z pism łódzkich przynosi wiadomość, która byłaby nie do wiary, gdybyśmy nie żyli w czasach, kiedy wszystkie niemożliwości stają się możliwemi.

Według relacji tego łódzkiego dziennika spodziewano się we wtorek przyjazdu Paderewskiego do Poznania, gdzie dnia tego wystawiono operę „Manru“ dla uczczenia 70-ej rocznicy urodzin znakomitego pianisty i kompozytora.

Paderewski jednak nie przyjechał, a w Poznaniu zapewniano, że przyjazd Paderewskiego dlatego nie nastąpił, że obawiał się aresztowania i zesłania do Brześcia.

SPRAWY SĄDOWE B. POSŁÓW

Ag. P. I. D. donosi, że w dn. 15 b. m. w Sądzie Okręgowym w Kielcach odbędą się rozprawy karne przeciwko b. posłom tow. **Włosińskiemu i Pawłowi Wasyńczukowi.**

Oskarżeni odpowiadać mają z 154 artykułu Kod. Kar.

SONNY BOY ŻYJE!

W ślad za prasą amerykańską i europejska podała wiadomość o śmierci czarującego dziecka, Sonny Boya, którego poznaliśmy obok Jolsona w „Śpiewającym Błaźnie“. Wiadomość ta okazała się plotką, która miała jednak swoje podstawy. Otóż przy nakręcaniu drugiego, wielkiego filmu Jolsona p. n. „Serce Pieśniarza“ mały Sonny padł ofiarą wypadku. W scenie, która jest jakby Rubikonem filmu, na niej bowiem załamuje się serce bohatera, Sonny ma być przejechany przez auto. Próby do tego momentu, niezmiernie trudnego dla dziecka, wykonywane z pomocą roweru, trwały kilka tygodni. A kiedy przystąpiono do nakręcania sceny z *prawdziwem autem na prawdziwej ulicy,* mały Sonny, przejęty rolą, rozstaniem z ojcem (jak chciał scenarjusz) wybiegł z takim impetem za oddalającym się Jolsonem, że naprawdę wpadł pod auto. Przytomny szofer zahamował maszynę, dzięki czemu dziecko uniknęło śmierci. Obecnym jednak serca zamarły, gdy chłopca wydobyto z pod auta. Był nieprzytomny, częściowo z wrażenia, a potroszę z bólu gdyż błotnik z całą siłą uderzył go w rączkę. Na tem tle prasa stworzyła plotkę o jego śmierci.

Czytajcie „Pobudkę“

Pamiętajcie, że w gmachu Z. Z. K. (ul. Czerwonego Krzyża Nr. 20, tel. 236-57 i 311-13) gra codziennie teatr „ATENEUM“ pod dyr. Stefana Jaracza. Dojazd tramwajami Nr. Nr.: 7, 12, 24, M z mostu Poniatowskiego oraz Nr. P i Z (przystanek Kasy Chorych).

DZIEŃ SPÓŁDZIELCZOŚCI

SPÓŁDZIELCZOŚĆ MIESZKANIOWA W POLSCE

Spółdzielnie mieszkaniowe potrzebują dla swego rozwoju stosunkowo najwięcej pomocy zzewnątrz, ze strony Państwa i samorządu, są najbardziej zależne od ustawodawstwa regulującego kredyty budowlane, zapewniającego dostarczenie budującym na dogodnych warunkach terenów i t. p.

Samopomoc i wysiłek finansowy członków odgrywa tutaj stosunkowo niewielką rolę i dlatego ta forma ruchu spółdzielczego rozwija się stosunkowo najpóźniej.

Wskutek wadliwego ustawodawstwa o rozbudowie miast i polityki władz, popierających przedewszystkiem budownictwo mieszkań dla warstw uprzywilejowanych, powstało w Polsce bardzo dużo spółdzielni nie mających faktycznie nic wspólnego ze spółdzielczością prócz nazwy, zajmujących się wyłudzaniem pieniędzy na spekulację wybudowanemi domami i mieszkaniami, organizacyj małych, budujących źle i drogo, tolerujących nadużycia, kończących w wielu wypadkach swój niesławny żywot bądź przed rozpoczęciem właściwej działalności budowlanej, bądź po wybudowaniu niewielkiej grupy mieszkań lub domków na własność dla swych założycieli, ich możnych protektorów, lub co gorzej spekulantów, którzy w trakcie budowy wkupili się do spółdzielni, spłacając członków, dla których projektowane nad stan mieszkania okazały się niemożliwe do wykończenia.



W takich domach mieszka obecnie ludność robotnicza m. Gdyni, pracująca przy rozbudowie jedynego portu wielkiego Państwa.

W ciągu 10 lat ubiegłych powstało w Polsce około 900 spółdzielni budowlano-mieszkaniowych, z których zaledwie **jedna trzecia** przystąpiła do budowy mieszkań. Dowodem bezideowości tych spółdzielni jest kolejne rozbicie się i likwidacja dwuch związków spółdzielni budowlanych, pierwszego wskutek bankructwa, drugiego wskutek nienadania mu praw rewizyjnych przez Radę Spółdzielczą. Rada Spółdzielcza jakkolwiek bardzo tolerancyjna, nie uznała za możliwe zaufać doświadczeniu spółdzielczemu wysuniętych do ciał kierowniczych Związku przewodników nowej formy kooperacji.

Dla **ruchu robotniczego,** dla zaspokojenia potrzeb mieszkaniowych szerokich warstw pracowniczych kraju, cała ta masa fałszywych spółdzielni nie ma żadnego znaczenia. Są to **organizacje klas posiadających,** niczem nie różniące się od spółek prywatnych.

Za organizacje spółdzielcze, nie ograniczające dostępu nowym członkom, rozwijające systematycznie swą działalność i kierujące się zasadami spółdzielczemi może być uznane zaledwie kilkanaście spółdzielni, grupujących się dzisiaj przeważnie w **Związku Spółdzielni Spożywców Rzplitej Polskiej i częściowo w Związku Rewizyjnym Spółdzielni Wojskowych.**

Znaczenie społeczne dla **ruchu socjalistycznego** mają wśród tych organizacyj tylko spółdzielnie mieszkaniowe, budujące domy, pozostające **własnością spółdzielni.** W domach tych członkowie spółdzielni są tylko użytkownikami mieszkań. Mieszkanie nie może być przedmiotem handlu i spekulacji i jest tylko własnością użytkową członka. — Spółdzielnia dba o możliwie najpełniejsze zaspokojenie potrzeb mieszkaniowych członka, dostosowując się jednak do jego możliwości budżetowych. Jednocześnie spółdzielnia mieszkaniowa rozszerza swą działalność na zaspokojenie potrzeb kulturalnych i towarzyskich mieszkańców nowych osiedli spółdzielczych, organizując pracę w tej dziedzinie również na zasadach pomocy wzajemnej.

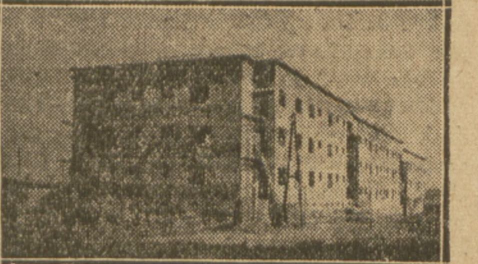
Żadna bodaj forma spółdzielczości nie ma możności tak głębokiego wtargnięcia w dziedzinę wychowania nowego pokolenia dla przyszłego społeczeństwa socjalistycznego, jak właśnie **spółdzielczość mieszkaniowa.**

Dlatego też o rozwój tego typu spółdzielni dbać muszą i popierać je nasze organizacje zawodowe i polityczne. Reprezentują ten ruch u nas narazie **Warszawska Spółdzielnia Mieszkaniowa, Powszechna Robotnicza Spółdzielnia Mieszkaniowa w Warszawie, Gdyńska Spółdzielnia Mieszkaniowa i Krakowska Spółdzielnia Mieszkaniowa,** założona w roku bieżącym.

Warszawska Spółdzielnia Mieszkaniowa rozpoczęła swą działalność budowlaną w roku 1926. Do dnia dzisiejszego w osiedlu Spółdzielni na Żoliborzu zostało oddane do użytku członków 455 mieszkań, do których przybędzie od grudnia jeszcze 72 mieszkania. W budowie znajduje się V kolonja o 183 małych mieszkaniach. Projekt budowy na rok przyszły obejmuje dwie nowe kolonje na Żoliborzu i kolonję mieszkań najmniejszych na Rakowcu o 192 mieszkaniach. W połowie września Spółdzielnia liczyła 1450 członków, w czem 60% robotników fizycznych. W części społecznej I kolonji jest czynne przedszkole i czterooddziałowa szkoła powszechna, prowadzona przez **Robotnicze Towarzystwo Przyjaciół Dzieci,** bibljoteka i świetlica St-nia lokatorów sp-ni p. n. **„Szklane Domy“** i kino oświatowe dla członków spółdzielni żoliborskich. Produkty spożywcze nabywają członkowie w urządzonych w domach W. S. M. sklepach Warszawskiej Spółdzielni Spożywców.

Gdyńska Spółdzielnia Mieszkaniowa obchodzi dzisiaj uroczystość oddania do użytku członków pierwszego domu mieszkalnego na Grabówku, mieszczącego 53 małe mieszkania, zaopatrzone w nowoczesne urządzenia instalacyjne.

Na ukończeniu jest wyprowadzenie pod dach drugiego bloku mieszkalnego. Robotnicy gdyńscy, skazani dotychczas na zamieszkiwanie w prowizorycznych barakach i budach drewnianych od których nazwane zostało ironicznie jedno z przedmieść Gdyni „Budapesztem“ — otrzymują pierwszą partję ludzkich, stojących na poziomie wymagań kulturalnych Zachodu, — mieszkań.



Pierwszy dom Gdyńskiej Spółdzielni Mieszkaniowej w którym zamieszka od października 50 rodzin, członków Spółdzielni w małych nowocześnie urządzonych, wygodnych mieszkaniach.

Powszechna Robotnicza Spółdzielnia Mieszkaniowa w Warszawie, grupująca robotników żydowskich przystąpiła po wielu uciążliwych staraniach i zabiegach, przezwyciężeniu licznych szykan, wynikających zarówno z pobudek klasowych jak i narodowościowych — do budowy pierwszego domu mieszkalnego na polach Bielańskich pod Warszawą.

Wreszcie w ostatnich już dniach rozpoczęła budowę domu na Krzemionkach Krakowska Spółdzielnia Mieszkaniowa.

Ten skromny dorobek robotniczej spółdzielczości mieszkaniowej w Polsce jest świadectwem **zdolności twórczych proletarjatu** na niwie spółdzielczej. Oparta na zdrowych zasadach, niezależna mieszkaniowa spółdzielczość robotnicza będzie się rozwijać przy poparciu organizacji zawodowych, stwarzając wzory, w jaki sposób należy szukać rozwiązania zagadnienia racjonalnego i masowego budownictwa mieszkań robotniczych w Polsce.

Dla przeprowadzenia budowy bez pomocy przedsiębiorców prywatnych stworzyły wspomniane spółdzielnie, łącznie z kilku innemi spółdzielniami budowlano - mieszkaniowemi, własną organizację przemysłową, opartą również na zasadach spółdzielczych: **Społeczne Przedsiębiorstwo Budowlane.** Członkiem S. P. B. jest również Związek Zawodowy Robotników Budowlanych, co daje możność ścisłej współpracy nad udoskonaleniem metod organizacji i podniesieniu wydajności pracy w przedsiębiorstwie. Jest to nowy krok naprzód: wystąpienie w roli producenta mieszkań zorganizowanej zawodow i spółdzielczo masy pracowniczej. Angielskie „gildje budowlane“ i niemieckie „Bauhütte“ znajdują u nas swój odpowiednik w pierwszem w kraju społecznem przedsiębiorstwie budowlanem, wykonywającem budowy dla swych członków spółdzielni i zatrudniającem przy tej budowie robotników członków zrzeszonych w SPB spółdzielni mieszkaniowych.

Społeczne przedsiębiorstwo ma cel podwójny: potanienie kosztów budowy domów spółdzielczych, przeznaczonych dla mas pracowniczych i poprawę warunków zarobkowych zatrudnionych przy budowie tych domów robotników. Droga do tego celu prowadzi przez usunięcie zysku przedsiębiorcy prywatnego i udoskonalenie metod pracy. — Są to metody świata spółdzielczego.

Ten z konieczności krótki opis poczynań socjalistycznej spółdzielczości mieszkaniowej w Polsce może być bodźcem do dalszej wytężonej pracy w tym kierunku wśród zorganizowanych robotników we wszystkich ośrodkach przemysłowych kraju.

S. T.

NOWA KOLONJA W. S. M. NA ŻOLIBORZU.



Dom o 65 mieszkaniach oddany do użytku członków 1 października b. r.

CO USŁYSZYMY PRZEZ WARSZAWSKIE RADJO?

DZIŚ.

10.15 — 11.45 Transmisja nabożeństwa z Bazyliki Wileńskiej. 11.58 — 12.05 Sygnał czasu. 12.10 Poranek symfoniczny. 14.00 — 14.20 Odczyt p. t.: „Stawy rybne i ich budowa“. 14.20 Dalszy ciąg koncertu. 14.30 Odczyt „Wędrówki młodego rolnika“ — wygł. inż. Wyrzykowski. 14.50 Fr. Chopin: a) Nokturn Es- dur, b) Walc h-moll odegra dyr. Józef Ozimiński. 15.00 Odczyt p. t.: „Spółdzielczość w Polsce“. 15,20 Dalszy ciąg koncertu. 15.40 — 16.00 Płyty gramofonowe. 16.00 — 16.20 Skrzynka pocztowa. 16.20— 16.40 Najpiękniejsze tanga z płyt. 16.40 — 16.55 „Liceum Krzemienieckie“ (w 125-tą rocznicę) — wygł. prof. H. Mościcki. 16.55 — 17.15 Mazury, oberki i kujawiaki z płyt. 17.15 — 17.30 „Wiadomości przyjemne i pożyteczne“. 17.30 — 17.40 Przerwa. 17.40 — Koncert Orkiestry P. P. 19.00 — 19.25 Rozmaitości. 19.25 P. Henryk Broszkiewicz wygłosi feljeton p. t.: „Makabryczne anegdoty“ 19.40 „Na stołecznej jezdni“ — transmisja ruchu ulicznego. 20.00 Słuchowisko z Warszawy. 20.30 Koncert opularny. 21.10 Kwadrans literacki „Ave Patria“ Reymonta. 21.25 Dalszy ciąg koncertu. 22.00 — 22.15 Transmisja z Krakowa. Feljeton p. t. „Klejnot gór polskich“ — wygł. prof. Walery Goetel. 22.15 Pieśni Stan. Moniuszki. 22.50 — 23.00 Komunikaty. 23.00 — 24.00 Muzyka lekka z restauracji „Oaza“.

SPÓŁDZIELCZOŚĆ W ŻYCIU ROBOTNICZEM

Robotnik stanowi siłę przez masę, przez wrodzone mu poczucie zbiorowości. Jest to tego rodzaju siła, której mu nic odebrać nie może. Siła ta jest jego bronią, świadomość władania nią — jest jego mocą. **Związki zawodowe** — to jeden z wykładników tej siły. **Spółdzielczość** — to drugi.

Podejście do spółdzielczości jest dla robotnika dlatego tak łatwe, iż motorem tutaj jest **zbiorowość.** Stąd rzeczą jest zrozumiałą — dlaczego właściwie zespół robotników tkaczy z Roczdelu daje początek w rozwoju spółdzielczości.

Drugą rzeczą, która zespala robotnika ze spółdzielczością, to jej **ustrój demokratyczny.** Wszyscy tutaj bez różnicy posiadają równe prawa — **jeden człowiek — jeden głos** —to zasada powszechnego głosowania w spółdzielczości. Dozwala to zasadniczo na wybór każdego członka do władz spółdzielni, przyznaje każdemu z nich prawo kontroli i ma niesłychane znaczenie wychowawcze.

U nas w Polsce ruch spółdzielczy jest naogół jeszcze mało doceniany przez klasę robotniczą. Wprawdzie istnieje wiele ośrodków, gdzie udział proletarjatu w rozwoju spółdzielni miejscowych — jest poważny — jednak w całości zagadnienie to zbyt mało wniknęło w psychikę robotnika.

Życie natomiast coraz bardziej wskazuje, że te instytucje gospodarcze (a mówimy tu głównie o spółdz. spożywców) odgrywają coraz większą rolę w ogólnej gospodarce społecznej.

W życiu też robotnika coraz to silniej spółdzielczość jednoczyć się będzie z pojęciem większego dobrobytu dla niego i jego rodziny.

Niedocenianie ważności ruchu spółdzielczego dla mas robotniczych powoduje, iż robotnicze wpływy na ogólny układ sił w spółdzielniach spożywców w Polsce, jak również i na Centralny Zw. Sp. Spożywców są niedostateczne w stosunku do istotnej siły konsumenta, jaką proletarjat reprezentuje.

Te rzeczy musimy wziąć pod uwagę, gdyż obowiązkiem ruchu socjalistycznego winno być wyzyskanie dróg, któreby klasie pracującej zapewniły lepsze warunki bytu. Teraz przy ogólnym kryzysie gospodarczym tem więcej musimy czuwać, by spółdzielnie socjalistyczne wyszły z kryzysu tego nie gorzej niż drobnomieszczańskie. Pamiętajmy, iż wraz z dobrobytem spółdzielni rośnie siła moralna jej członków.

W Dniu Spółdzielczości w r. b. proletarjat socjalistyczny musi podjąć hasło: „więcej zainteresowania ruchem spółdzielczy“, „więcej twórczej pracy nad budową własnych placówek gospodarczych“.

Żyjemy w czasach zaostrzenia walk politycznych, **w przededniu wyborów.** Inne hasła są może bardziej popularne. Jednak podkreślić musimy, że **Związek Obrony Prawa i Wolności Ludu** — między swemi hasłami wysunął również zagadnienie **popierania ruchu spółdzielczego**

Niechaj nie będą to tylko słowa— niechaj to hasło stanie się wskazaniem realnej pracy — nad rozbudowa ruchu kooperatystycznego w Polsce.

J. Ż.



Budowa III kolonji i Centralnej Kotłowni W. S. M. na Żoliborzu na wiosnę 1929 roku.

SAMORZĄD A SPÓŁDZIELCZOŚĆ

Członkami każdej spółdzielni mogą być osoby nietylko fizyczne, ale i jednostki prawne, a więc instytucje rozmaitego rodzaju, przedewszystkiem samorządy.



Fragment nowowykończonego domu w IV kolonji W. S. M. na Żoliborzu. Krótkie galerje komunikacyjne zwiększają ilość mieszkań dostępnych z jednej klatki schodowej, przyczyniając do potanienia kosztów budowy.

Jak wykazują praktyka i doświadczenie, samorządy nie mogą z powodzeniem zajmować się bezpośrednią aprowizacją ludności. W latach ubiegłych, w okresie 1918 — 25 r., w wielu powiatach istniały przecież przy sejmikach t. zw. centrale handlowe. Musiały one być jednak zwinięte; jedne dobrowolnie, inne — z konieczności. Z drugiej zaś strony samorządy zarówno wiejskie, jak i miejskie posiadają liczne instytucje opieki społecznej, jak szpitale, przytułki, ochronki, szkoły i t. d., które prowadzą samodzielne gospodarstwo i muszą się aprowidować na rynkach miejscowych. Mogą więc i nawet powinny kupować wszelkie towary w lokalnej spółdzielni.

Z tego względu i tytułu samorządy powinny być członkami spółdzielni.

W wielu miejscowościach naszego kraju istnieje i rozwija się współpraca wydziałów sejmikowych i samorządów ze spółdzielniami w zakresie zadań społeczno - wychowawczych i kulturalnych. Przoduje w tym względzie samorząd powiatowy w Lidzie, który wytworzył w tym celu Komisję Spółdzielczą, organizuje wspólne zjazdy spółdzielcze powiatowe, udziela stypendjów na kształcenie pracowników spółdzielczych i t. d.

Klasycznym przykładem gospodarczego współdziałania samorządów ze spółdzielniami jest istniejąca od roku w Zagłębiu wielka spółdzielcza piekarnia mechaniczna p. n. „Produkcja“, której udziałowcami są trzy magistraty, jeden sejmik, kilkanaście spółdzielni i Związek Spółdzielni Spożywców „Społem“. Aprowiduje ona w pieczywo niemal wszystkie spółdzielnie Zagłębia Dąbrowskiego, a w ostatnich czasach przeszła i na teren Górnego Śląska, wypiekając dziennie kilkanaście tysięcy kilogramów pieczywa.

Przykłady istnieją. We wszystkich samorządach spółdzielczość, zwyciężając bierność społeczną, ma możność zdobywać wpływy i uznanie. Warunkiem dla tej akcji musi być dobra, wzorowa gospodarka miejscowej spółdzielni.

Z ŻYCIA PARTJI

WARSZAWSKA ORGANIZACJA P. P. S.

EGZEKUTYWA W. O. K. R-u. W poniedziałek, dn. 6 b. m. o godz. 6 wiecz., w lokalu, Warecka 7, odbędzie się posiedzenie egzekutywy Warszawskiego Okręgowego Komitetu Robotniczego P. P. S.

KOMISJA FINANSOWA W. O. K. R-u. We wtorek, dn. 7 b. m., o godz. 6 wiecz., w lokalu, Warecka 7, odbędzie się posiedzenie Komisji Finansowej wraz z delegatami dzielnic P. P. S. w Warszawie.

KOŁO TRAMWAJOWE MURANÓW zwołuje ogólne zebranie członków na dzień 6 b. m. poniedziałek na godz. 7 wiecz. posiedzenie Komitetu na godz. 5.

WTOREK, 7 b. m.

OCHOTA — godz. 7 w. posiedzenie Komitetu.

NOWE-BRUDNO — godz. 7 w. posiedzenie Komitetu.

WOLA-CZYSTE — godz. 7 w. posiedzenie Komitetu.

KOŁO ELEKTROWNI P. P. S. — godz. 6 wiecz. w lokalu Czerwonego Krzyża 20 zebranie członków Koła.

KOŁO KOLEJARZY P. P. S. o godz. 4-ej po poł. w lokalu Siedzibna 5 m. 10. Zebranie członków Koła.

RUCH ZAWODOWY

ZE ZWIĄZKU ZAW. DRUKARZY I POKR. ZAW. W POLSCE — ODDZ. WARSZAWA.

Zarząd Związku podaje do wiadomości członków, iż **we wtorek, dn. 7 b. m. o godz. 7-ej wiecz.** w lokalu Związku (Miodowa 6) odbędzie się **OGÓLNE ZEBRANIE** członków. Prosimy o liczne przybycie.

RUCH KOBIECY

KONFERENCJA WARSZAWSKICH TOWARZYSZEK.

Dn. 7 b. m. o godz. 7 wiecz. w lokalu, Leszno 53, parter, odbędzie się

KONFERENCJA KOBIET P. P. S.

Sprawy ważne.

Obowiązane są wziąć udział w konferencji Zarządy Kół w pełnym składzie.

KOŁO KOBIET DZIELNICY GROCHÓW w poniedziałek o godz. 7 w. zebranie Kobiet w lokalu, Osiecka 33.

KOŁO KOBIET DZIELNICY PRASKIEJ w poniedziałek o godz. 6.30 w lokalu Ząbkowska 41-43 posiedzenie Zarządu Koła Kobiet.

Organizacja Młodzieży T. U. R.

HERBATKA TUROWCÓW.

W dniu 5 października o godz. 7 w. w sali Z. Z. K., Czerwonego Krzyża 20, odbędzie się

TRADYCYJNA HERBATKA TUROWCÓW

Wstęp dla członków zł. 1, dla gości zł. 1 gr. 50.

CZERWONA STRZAŁA.

Zbiórka wszystkich członków Czerwonej Strzały Warsz. Org. Młodz. T. U. R. odbędzie się w dniu 5 października o godz. 10 rano puktualnie w domu Z. Z. K., Czerwonego Krzyża 20.

Chorążowie kół zgłoszą się wraz ze sztandarami o godz. 10 m. 30 rano w domu Z. Z. K. Czerwonego Krzyża 20.

CZERWONE HARCERSTWO.

DZIEŃ MŁODZIEŻY. Wszystkie gromady Hufca Warszawskiego zbierają się w niedzielę, dnia 5 b. m. o godz. 10.45 w teatrze „Ateneum", celem wzięcia udziału w Akademji.

KOŁO im. F. PEERLA. W dniu 6 b. m. o godz. 7-ej wieczór odbędzie się zebranie Koło im. F. Perla, Przemyska 18 z referatem tow. Stanisława Garlickiego.

Wiadomości z całego kraju

CZĘSTOCHOWA-RAKÓW

REDUKCJE... REDUKCJE...

Dn. 1 października r. b. wypowiedziano pracę 340 robotnikom — zatrzymując wielkie piece i redukując robotników w oddziałach pomocniczych.

Dalsza redukcja zapowiedziana jest od 15 października.

Redukcję są objęci robotnicy najstarsi, a, co najważniejsza, przez stałe redukcje — pozbawieni prawa do zasiłków.

Gdy się uświadomi położenie — bezrobocie, głód, nędza, w obliczu zbliżającej się zimy — dreszcz przejmuje.

Tak wygląda prawdziwa rzeczywistość „uzdrawiania" stosunków przez obóz sanacyjny.

GRODNO

PODOFICER ZASTRZELIŁ SIĘ PRZED KOMPANJĄ ŻOŁNIERZY

Nastąpiło tu samobójstwo podoficera w niezwykłych okolicznościach. Mianowicie, sierżant Kamiński z jednego z miejscowych pułków piechoty, wyprowadził kompanję żołnierzy na plac przed koszarami i, ustawiwszy ich na baczność, w oczach żołnierzy wyciągnął rewolwer i strzelił sobie w głowę. Śmierć nastąpiła przed przybyciem pomocy lekarskiej.

Powód samobójstwa narazie nieznany.

KROSNO

AWANTURNIK ODKOMENDEROWANY DO KASY CHORYCH

Jest takie sobie indywiduum, o którem pisać nie warto — Żołnierkiewicz. Jeśli piszemy o nim to tylko po to, aby dać skandaliczny obraz Kas Chorych pod rządami komisarzy.

W mętach Łodzi wyszukano **Żołnierkiewicza** i sprowadzono, jako bojówkarza B.B.S. do Zagłębia borysławskiego. Jegomość ten dostał się do Kasy Chorych w **Drohobyczu.** Poszczególne fakty jego urzędowania to: udział w bojówce, która strzelała do robotników, udział w bojówce pałkarzy przez czas plebiscytu w przemyśle naftowym. W tym czasie Żołnierkiewicz został przymknięty wraz z bojówką w Bitkowie za gwałt publiczny.

Obecnie, po rozwiązaniu samorządu ubezpieczonych w Kasie Chorych w Krośnie, Żołnierkiewicz został tam odkomenderowany, celem uprawiania w dalszym ciągu swego zawodu pałkarza na rachunek Kasy Chorych, a dla rozwoju B.B.S.

BORYSŁAW

ZAKOŃCZENIE STRAJKU W PODBUŻU

Strajk robotników tartaku „Godulla" który wybuchł w dniu 24.9, został zlikwidowany w dniu 29,9 podpisaniem umowy. Rokowania przeprowadził, z ramienia Związku Robotników Drzewnych, tow. sekretarz **St. Bocian. Strajk został w zupełności wygrany, a to dzięki solidarności robotników,** którzy również nie dali się złamać szykanami miejscowego komendanta Cykowskiego.

Ten pan umie pogodzić rolę opiekuna firmy z obowiązkami stróża porządku. W swej gorliwości służenia nie prawu, lecz kapitalistom, posunął się tak daleko, że pchał gwałtem robotników do pracy, aby złamać strajk i aresztował bez powodu kierowników strajku, którzy mieli przeprowadzić rokowania.

ANGIELSKI BANK OSZCZĘDNOŚCIOWY

Założyciele pierwszego banku oszczędnościowego w Anglji nie dążyli do stworzenia instytucji czysto kapitalistycznej, która zawsze jest zależna od konjunktur ekonomicznych i przez to naraża klijentów na wielkie i nieprzewidziane straty. Hasłem, które rzucili oni było „zaoszczędziłeś niewiele, jednak staraj się, żeby ci się rentowało". Angielski Bank oszczędnościowy według ich mniemania opierał się na nadwyżce pracy stanu średniego i niezamożnego. Dlatego przedewszystkiem zapewnili swoim klijentom całkowitą *pewność* ulokowanych oszczędności, połączoną naturalnie z innemi korzyściami dla składającego.

Tym się tłumaczy to, że instytucje oszczędnościowe pozostając wiernemi tej zasadzie, stały się wielkiemi zbiornicami bogactw. Jak gąbka, wciągają w siebie instytucje oszczędnościowe drobne a niezliczone składki stanu średniego. W krajach Zachodniej Europy i Ameryki Północnej stały się one chyba największemi zbiornicami kapitału i to kapitału rzeczywiście czynnego, który czynność swą objawia głównie w inwestycjach miejskich.

Poczynania instytucyj oszczędnościowych w Polsce nabierają także coraz większego rozmachu. Uprzytomnijmy sobie stan wkładów oszczędnościowych w instytucjach finansowych w państwie w latach 1926—1930 w miljonach złotych:

rok 1926 —	169.8
„ 1927 —	364.1
„ 1928 —	631.4
„ 1929 —	815.8
„ 1930 —	1012.5

Lwia część wkładów została złożona w PKO. Pozatem największe tempo rozwojowe wykazują wkłady oszczędnościowe w PKO., które w okresie 3 i pół lat wzrosły przeszło 9-krotnie. Liczba uczestników obrotu oszczędnościowego w PKO. rośnie i w dniu 1 września r. b. 551,270 osób posiadało w niej swe oszczędności.

Czem się tłómaczy zaufanie społeczeństwa do PKO., które się wyraża w tak nader wydatnem poparciu społeczeństwa?

Otóż przedewszystkiem tem, że PKO., jako podstawę swej działalności wzięła zasadę angielskich banków oszczędnościowych— *całkowitą pewność wkładów.*

Każdy oszczędzający w PKO. składa swój grosz w najpewniejsze ręce. Każdy klijent PKO. może być pewny, że jego oszczędności są zagwarantowane całkowicie.

Fakt, że PKO. waloryzowała wkłady markowe nadesłane przez emigrantów w czasach markowych, wymownie świadczy o tem.

Ogromne zasoby pieniężne, ostrożna polityka finansowa, dobrze rentujące się ruchomości, najsolidniejsze papiery są najlepszą gwarancją pewności, jaką daje ta instytucja.

Z SĄDÓW

Sprawa b. posła Żarskiego

P. PRYSTOR MA ŚWIADCZYĆ.

W toczącej się od onegdaj sprawie b. posła Żarskiego oraz Sachsa vel Reicha zarządzono przerwę do poniedziałku, a to z powodu uwzględnienia przez Sąd wniosku obrońcy adw. I. Etingera w sprawie powołania na świadka p. **Prystora,** który siedział w swoim czasie w więzieniu rosyjskim w Orle razem z oskarżonym Sachsem.

P. Prystor ma stwierdzić, iż Sachs nie jest poszukiwanym Reichem.

Sąd uwzględnił również wniosek obrońcy dotyczący wprowadzenia próbek pisma b. posła Sochackiego, a to w celu stwierdzenia czy ręką Sochackiego pisane były dokumenty inkryminowane oskarżonym.

Co wyświetlają kina?

Atlantic: „Skąd niema powrotu".
Apollo: „Rozkosze niebezpieczeństwa".
Czary: „Dama w szkarłacie".
Colosseum: „Noc upojeń".
Colosseum (mała sala): „Pat i Pataschon jako bohaterowie".
Casino: „Pocałunek" z Gretą Garbo.
Capitol: „Wilki i szakale nocy".
Filharmonja: „Królowa bez korony".
Kometa: „Strajk żon".
Majestic: „Nasza jest noc".
Miejski: „Student ze Sztokholmu".
Pola Negri Palace: „Gdy miłość się zbudzi".
Palace: „Walc miłości".
Pan: „Wilki i szakale morza".
Splendid: „Wielki Gabbo".
Stylowy: „Romans nad Rio Grande".
Światowid: „Parada miłości".
Tęcza: „Walc miłości".
Wisła: „Portjer hotelu Atlantic" i „Małżonek wbrew woli".
Znicz: „Burza nad Azją".

TEATR i MUZYKA

Dziś w teatrach miejskich

Wielki
„Aida"
Narodowy
o 8 w. „Głupi Jakób"
Letni
o 8 w. „Wszyscyśmy tacy sami"

TEATR „ATENEUM". Codziennie „Zemsta" Fredry w świetnej inscenizacji Z. Chmielewskiego i w pełnych zamaszystego dowcipu dekoracjach Iwo Galla.

TEATR WIELKI daje dziś wieczór „Aidę".

TEATR NARODOWY. Dziś komedja Tadeusza Rittnera „Głupi Jakób".

W pełnych próbach pod kierunkiem A. Bednarczyka głośna sztuka J. A. Hertza p. tyt.: „Młody las".

TEATR LETNI. Codziennie „Wszyscyśmy tacy sami".

We wtorek wznowienie krotochwili Adama Grzymały-Siedleckiego „Mężczyzna do wzięcia".

TEATR POLSKI. Codziennie „Kawaler Papa".

W niedzielę o godz. 3.30 popoł. po cenach zniżonych „Przygody dzielnego wojaka Szwejka".

TEATR MAŁY. Codziennie „Wieczne pióro".

W niedzielę o godz. 4-ej popoł. po cenach zniżonych pierwsza południówka w tym sezonie. Dana będzie ciekawa sztuka „Pan Lamberthier".

„MORSKIE OKO". — Codziennie wielka rewja inauguracyjna p. t. „Parada gwiazd".

TEATR QUI PRO QUO. Codziennie rewja p. t.: „Zjazd Centrośmiechu".

„KOMEDJA MUZYCZNA" (Karowa 18). Codziennie „Izabella".

TEATR „MIGNON" (Marszałkowska 81). Wielka inauguracyjna rewja artystyczna otwarcia sezonu w 16 obrazach p. t.: „Zastaw się — a postaw się!"

„ANANAS". Na sali zimowej rewja inauguracyjna „Babie lato".

TEATR LUDOWY. — Codziennie „Zwarjowana kucharka" czyli „Ordynans w zalotach".

TEATR LUDOWY, b. Teatr Powszechny. Dziś o godz. 8 wiecz. powtórzenie premjery komedji w 3-ch aktach p. t.: „Wojna z żona-

„UŚMIECH WARSZAWY" (Chłodna 49). Rewja p. t.: „Zwarjowany bar" o godz. 7.30 i 9.45 wiecz.

„WESOŁY WIECZÓR". Codziennie „Niebieski walc".

TEATR DLA DZIECI I MŁODZIEŻY w sali teatru „Uśmiech Warszawy" gmach teatru „Kometa" ul. Chłodna 49.

Jutro o godz. 12 w poł. bajka w 3-ch aktach p. t.: „Żelazny wilk" ze śpiewami i tańcami.

ŚWIĘTO ŚMIECHU DZIECI „HOLLYWOOD" ŚNIEŻKA I PAT-PATACHON. W niedzielę dnia 5 października o godz. 12.15 „Pierwszy w Warszawie Teatr dla dzieci" występuje z premjerą.

M. ERDENKO W SALI KONSERWATORJUM. W niedzielę o godz. 8.15 wiecz. odbędzie się w sali Konserwatorjum urozmaicony koncert z udziałem znakomitego skrzypka prof. Michała Erdenki przy współudziale pianistki Diny Golcer.

Bilety w filji kasy T. Miejskich Marszałkowska 98, róg Al. Jerozol. (Orbis).

Z teatrów świetlnych

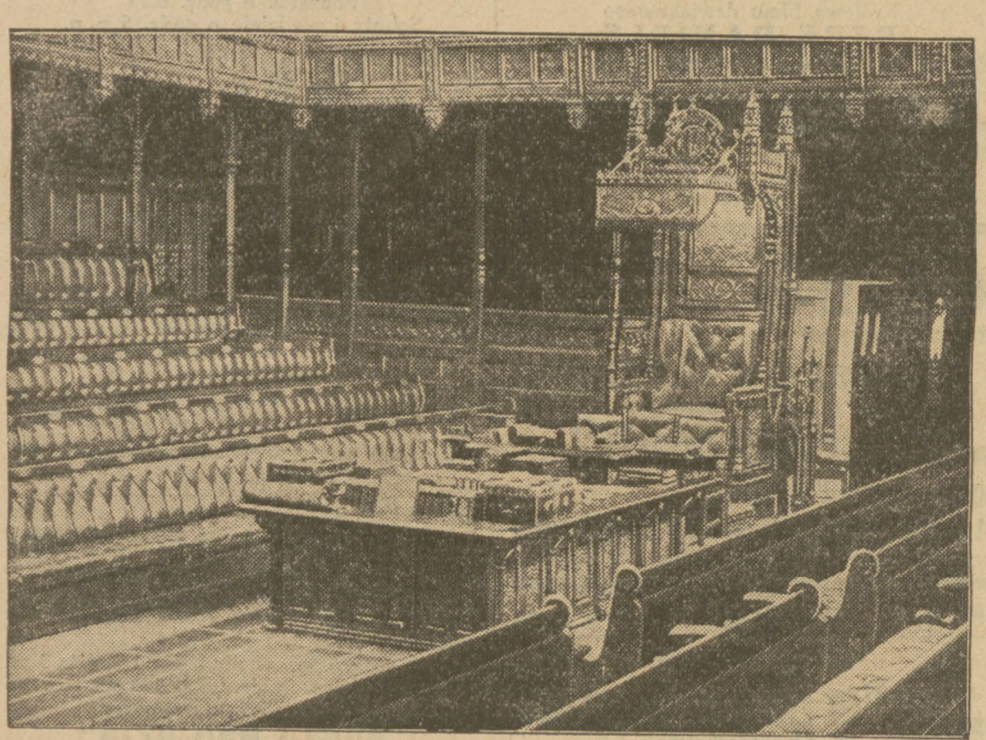
FILHARMONJA — POLA NEGRI PALACE

Gdy miłość się budzi.

Po prześlicznej operetce filmowej „Rio Ricie" Bebe Daniels czaruje nas obecnie w nowym dźwiękowcu p. t.: „Gdy miłość się budzi". Film aczkolwiek bardzo prosty w pomyśle (miłość dwojga, ten trzeci przeszkadza.. ale miłość zwycięża) jest miły i dla oka i dla ucha, gdyż jak już pisaliśmy po „Rio Ricie" Bebe Daniels jest doskonałą śpiewaczką, a jej miły głosik naprawdę słucha się z przyjemnością.

Wystawa filmu jest dość efektowna, i obfituje w ładne, o egzotycznym charakterze dekoracje, albowiem akcja toczy się gdzieś na Hawanie. Reżyserja jest poprawna, aczkolwiek nie tak pomysłowa, jak przy „Rio Ricie". Najmniej efektowną stroną obrazu są mówione dyalogi, bardzo męczące dla tych, którzy ich nie rozumieją. *Ika.*

TAK WYGLĄDA SALA POSIEDZEŃ PARLAMENTU ANGIELSKIEGO



Kronika stołeczna

ZNIKNĄ KIOSKI ULICZNE.

Dyrekcja elektrowni warszawskiej znosi dotychczasowe wielkie kioski uliczne, przetwarzające prąd o 5000 volt, idący z elektrowni, na prąd 120 volt do użytku domowego. Powyższe naziemne kioski zastępowane są przez podziemne stacje o mocy czterokrotnie większej. Stacje te stanowią obszerne wybetonowane ubikacje.

W ub. miesiącu rozpoczęto budowę dwuch takich stacyj podziemnych przy zbiegu ul. Widok i Marszałkowskiej oraz Hożej i Kruczej, a w b. m. rozpoczęta będzie budowa dalszych dwuch stacji przy zbiegu Al. Jerozolimskiej i Pankiewicza (dawnej Składowej) oraz Żórawiej i Kruczej.

ODSŁONIĘCIE POMNIKA NA GROBIE ZNAKOMITEGO PUBLICYSTY.

Niniejszym zawiadamiamy, że w nadchodzącą niedzielę, 5 października o godz. 11-ej rano na cmentarzu powązkowskim wejście z 4-ej bramy, kwatera 98, rząd 6, grób 137 c, odbędzie się odsłonięcie nagrobka **Adama Wiślickiego** Redaktora „Przeglądu Tygodniowego“, Bojownika Postępu i Pozytywnej Myśli, na które zaprasza

Grono Wolnomyślicieli Polskich.

ZAJŚCIE W WIĘZIENIU

Przy ul. Daniłowiczowskiej 7, w areszcie centralnym wczoraj po południu kilku więźniów - kryminalistów, zamkniętych w ogólnej celi, zaczęło tłuc szyby.

Na wszczęty alarm zbiegła się służba więzienna zamierzając uspokoić awanturujących się przestępców, którzy przebywają tam tymczasowo, t. j. do czasu ukończenia spraw sądowych.

Gdy mechanik więzienny, 40-letni Roman Matysiak uchylił drzwi wiodące do celi, wówczas jeden z kryminalistów, zamierzył się, usiłując zadać M. cios kawałkiem szyby w głowę. Matysiak, odparowując uderzenie, doznał pokaleczenia palców prawej ręki.

Nie tracąc przytomności lewą ręką uderzył więźnia i wepchnął do celi, zamykając drzwi. Wkrótce awanturnika uspokojono i za karę zamknięto na dobę do ciemnej celi. Poszwankowanego Matysiaka opatrzył lekarz w ambulatorjum pogotowia, stwierdzając 4 rany cięte palców prawej ręki.

ŻELAZO NA GŁOWIE PRZECHODNIA

Na przechodzącego ul. Nalewki przed domem Nr. 2-a 56-letniego Borucha Turowera, właściciela restauracji z okna na I-em piętrze, spadł kawałek żelaza, którym podparta była deska. Poszwankowany udał się do ambulatorjum pogotowia, gdzie lekarz nałożył opatrunek na ranę tłuczoną głowy.

POŻARY

Przy ul. Gęsiej 8, w mieszkaniu Abrama Lichtensztejna, wskutek krótkiego spięcia przewodników elektrycznych wynikł pożar.

Pogotowie nalewkowskiego oddziału straży po wykręceniu korków pożar w zarodku ugasiło.

Przy ul. Pawiej 60 w mieszkaniu Lejby Tymka, wskutek wadliwie ustawionego pieca kuchennego, zapaliła się ścianka drewniana. Strażacy z I oddziału, po wyrąbaniu części ścianki, pożar ugasili wodą z hydropultu.

ZAMACHY SAMOBÓJCZE

Przy ul. Podwale 32, otruła się esencją octową 25-letnia Zofja Witczakowa, właścicielka kawiarni w tymże domu. Pogotowie przewiozło desperatkę do szpitala św. Rocha.

W 2 komisarjacie otruł się spirytusem denaturowanym 26-letni Michał Siedrowicz bez pracy i bezdomny. Po przepłukaniu żołądka, desperat pozostał w komisarjacie.

UPADEK Z RUSZTOWANIA

Przy ul. Ratuszowej 5, spadł z rusztowania pomocnik murarski 17-letni Wacław Chodkiewicz. Lekarz pogotowia stwierdził u niego rany tłuczone głowy, pozostawiając poszwankowanego na miejscu.

WYPADEK TRAMWAJOWY

Na rogu ul. Marszałkowskiej i Pięknej wpadł pod tramwaj mężczyzna około lat 40. Lekarz pogotowia stwierdził ogólne potłuczenie i wstrząs mózgu. Nieprzytomnego i w stanie ciężkim przewieziono do szpitala Dz. Jezus.

DO NASZYCH CZYTELNIKOW

Prosimy o niezwłoczne zawiadomienie administracji „Robotnika”, Warszawa, Warecka 7, tel. 313-80, o wszystkich niedokładnościach kolportażu i sprzedaży naszego pisma w kioskach i u ulicznych sprzedawców.

TABELA WYGRANYCH LOTERJI PAŃSTWOWEJ

Wczoraj, w dwudziestym trzecim dniu ciągnienia 5-ej klasy 21-ej polskiej loterji państwowej, główniejsze wygrane padły na numery następujące:

15.000 zł. Nr. 92637.

10.000 zł. Nr. 189559.

Po 5.000 zł. Nr. 83500 88419 13128 139157 155028 158490 172682.

Po 3.000 zł. Nr. 10369 186386

Po 2.000 zł. Nr. 16331 56240 69061 71182 77229 93121 98766 146495 169477.

Po 1.000 zł. Nr. 19273 23839 32228 40646 47730 51308 53741 63145 66071 66244 77437 80461 89611 107585 111331 129079 147661 151934 162666 179971 188711 193291 197147 204301 205557 208476.

Po 600 zł. Nr. 18527 21371 25900 27860 32766 34350 34749 51379 59040 59831 62288 64936 76964 95791 97786 98830 98943 102780 107947 112455 118116 119564 124514 125489 129566 140461 150058 153040 157954 66690 169156 173425 176650 177689 179074 184951 191706 191971 200923 202983 206994.

Z WCZORAJSZEJ GIEŁDY

Waluty: Dolary Stan. Zjedn. 8.96—8.95½ (sprzedaż 8.97½, kupno 8.93½).

Dewizy: Belgja 124.47. Holandja 359.75, Londyn 43.35½, Paryż 35.01, Praga 26.47. Szwajcarja 173.17. Włochy 46.72.

Obroty małe, tendencja przeważnie utrzymana.

Z DZIWÓW PRZYRODY



Siedemsetletni dąb rosnący przy ulicy Portowej w Gdyni, który z powodu przeprowadzenia przez władze regulacji miał być ścięty, jednak dzięki energicznej obronie miejscowych mieszkańców — ocalał.

OBRAZKI Z JUGOSŁAWJI



Typy ludowe z niemieckiej kolonji w Jugosławji.

ZE SPORTU

DZISIEJSZE ZAWODY SPORTOWE

Stadjon Legji: godz. 15 mecz ligowy Polonia — Legja.

Dynasy: godz. 15 zakończenie biegu do morza polskiego i zawody torowe.

Tor Legji: godz. 10 zawody kolarskie dla nielicencjonowanych.

Boisko Skry: godz. 9 Skra II — Marymont II, godz. 12 mecz o wejście do Ligi *Skra—Legja (Poznań);* godz. 14 Maraton — Kongresówka.

Agrykola: godz. 10 zawody na odznakę P. Z. L. A.

Łazienki: godz. 12 bieg na przełaj 3 km. ośrodka wf.

Boisko Polonji: godz. 10 i 15 ogólnokrajowe zawody lekkoatletyczne Makabi.

Boisko Skry: godz. 10 pięciobój robotniczy.

Lokal Legji: godz. 10 mecz zapaśniczy Legia — Świt (druż. mistrz. stolicy.

Na Wiśle: godz. 15 wielki bieg wioślarski ósemek 5500 mtr. od przystani WKS Żoliborz (na Żoliborzu) do przystani Syreny (w Czerniakowie).

Boisko AZS: godz. 10 AZS III — Makabi III. boisko Marymontu: godz. 12 Marymont III — Gwiazda III, boisko Legji godz. 15 — AKS — Żar, boisko Skody: godz. 14 Skoda—Robór.

W meczach ligowych grają: w Katowicach Ruch — Warszawianka, w Krakowie Cracovia — Wisła, we Lwowie Pogoń — Czarni, w Poznaniu Warta — ŁKS.

O wejście do ligi grają: w Łodzi WKS — TKS, w Zawierciu Warta — mistrz Śląska (zwycięzca sobotniego meczu AKS — OrzeŁ), w Równem Sokół — Unia, W Wilnie Ognisko — 42 pp.

STAN POGODY

POCHMURNO I MGLISTO.

Spostrzeżenia państwowego Instytutu meteorologicznego w Warszawie.

Wczoraj o godz. 10 temperatura +8.7 Cels., wilgotność 72 proc., stan nieba: pochmurno.

Dziś prawdopodobny przebieg pogody w Polsce: Naogół chmurno i mglisto z możliwością drobnych deszczów na zachodzie Polski. Cieplej. Słabe wiatry, najpierw miejscowe, potem południowe.

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.—. Za zmianę adresu 50 gr.
CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz gr. 20 Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych — 10-szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redaktor Naczelny MIECZYSŁAW NIEDZIAŁKOWSKI. Redaktor odpowiedzialny STOJAN STEFANOWSKI. Wydawca RADA NACZELNA P. P. S.

Odbito w druk. „Robotnika“, Warecka 7.